

KS. RAMA P. COOMARASWAMY

OBRONA SEDEWAKANTYZMU



KRAKÓW 2022

www.ultramontes.pl



OBRONA SEDEWAKANTYZMU

Ks. RAMA P. COOMARASWAMY

Intencją poniższego opracowania nie jest wiązanie niczyjego sumienia. Nie twierdzi się w nim także, że nie istnieją inne sposoby wyjaśnienia aktualnego chaosu, który ma swe źródło w Rzymie. Jednakże stara się on wykazać, że stanowisko sedewakantystyczne jest zarówno logiczne jak i oparte na zdrowych katolickich zasadach.



Stanowisko sedewakantystyczne nie usiłuje definiować natury "posoborowych papieży" – czy są to "uzurpatorzy" czy też "antypapieże". Stwierdza jedynie, że Tron Piotrowy jest teraz pusty – Tron jednakże wciąż istnieje, tak jak zawsze będzie istniał – natomiast rozkazy tych, którzy rzekomo zasiadają na tym Tronie pozbawione są autorytetu władzy papieskiej. Tym, którzy są przerażeni ideą sedewakantyzmu i którzy głoszą swe przeświadczenie o prawowitości aktualnej hierarchii można tylko ze smutkiem powiedzieć: "jeśli on (i biskupi pozostający z nim w jedności) są prawdziwymi papieżami, to bądźcie im posłuszni". Nie ma bowiem żadnego sensu postawa tych, którzy

głośno uznając JP II za prawdziwego papieża uskarżają się jednocześnie na Nową Mszę lub jakąś naukę *Vaticanum II*. Jest to po prostu niekatolickie. Powinni oni raczej z miłością przyjąć wszystkie jego nauki oraz poczynania i dołożyć wszelkich starań, aby spełnić jego oczekiwania.



Tym co jest najważniejsze ponad wszystko, to konieczność pozostania katolikiem, ponieważ na tym opiera się nadzieja naszego zbawienia.

Katolicy wiedzą albo raczej powinni wiedzieć, że winni są posłuszeństwo i podporządkowanie Papieżowi, gdy działa jako Papież. Jak stwierdza Gueranger: jest On "pasterzem wszystkich ludzi, któremu nikt nie może się sprzeciwić bez sprzeciwienia się Bogu samemu" (*Rok liturgiczny*, 23 listopada). Podobnie mówi nam Pius IX, iż "musimy być posłuszni Stolicy Apostolskiej, nie tylko w sprawach wiary, lecz nawet w kwestiach dyscypliny. Każdy, kto temu zaprzecza jest heretykiem. Każdy, kto to uznaje i uparcie odmawia mu (tj. Papieżowi) posłuszeństwa zasługuje na anatemę" (List apostolski *Quae in patriarchatu*). Można by przytoczyć jeszcze inne autorytatywne cytaty, takie jak Denz. 1608, ale zasada ta jest wystarczająco powszechnie uznawana, tak że byłoby to zbyteczne.

Przyczyny tego są klarowne. Od chwili, gdy Papież został wybrany i przyjął tę funkcję, jest on "jedną hierarchiczną osobą z naszym Panem Jezusem Chrystusem". Znaczy to, że staje się zastępcą albo Wikariuszem Chrystusa na ziemi. O nim to można powiedzieć: "Kto ciebie słucha, mnie słucha". Ponieważ przemawia lub działa w jedności z Chrystusem, to jasne jest, że spoczywa na nim charyzmat nieomyślności (a zatem również na tych, którzy pozostają z nim

w jedności). Sprawy zawsze się tak przedstawiały, chociaż ze względu na to, że zaczęto nad tą kwestią dyskutować – zwłaszcza po tym jak Pius IX ogłosił *Syllabus błędów* – to musiano zdefiniować to *explicite* na Soborze Watykańskim. Powinno być oczywiste, że ta nieomyślność nie tkwi w każdym papieskim oświadczeniu albo działaniu lecz tylko w tych związanych z jego funkcją Papieża. Stąd doniosłe znaczenie ma wyraźne określenie zakresu tych funkcji papieskich.



Można to zrobić na dwa sposoby. Jeden polega na zastosowaniu rozstrzygnięć Soboru Watykańskiego, który potwierdził nieomyślność zwyczajnego Magisterium i zdeklarował, że Papież jest nieomyślny, gdy wypowiada się w sprawach wiary i moralności w taki sposób, że jasne jest, iż zamierza pouczyć katolickich wiernych. Inny wiąże się ze spojrzeniem na funkcję Papieża w kategoriach jego potrójnej władzy, a mianowicie: nauczania, rządzenia i uświęcania. Omówimy każdą z nich po kolei.

Jego funkcja nauczycielska wyraża się zwykle w pojęciu Magisterium (z łacińskiego *Magister* – nauczyciel). W kwestii tego, co stanowi Magisterium panuje obecnie dość spory zamęt i w związku z tym kilka doktrynalnych punktów powinno być klarownych. 1) Istnieje tylko jedno Magisterium, chociaż może być formułowane zarówno w formie "zwyczajnej" jak i "nadzwyczajnej". Obie formy są jednakowo prawdziwe. Obie są chronione tym samym charyzmatem nieomyślności. Nie jest konieczne, aby Kościół czy ktokolwiek inny udzielał Papieżowi zgody na wykorzystanie tego charyzmatu (zasada ta została zmieniona na *Vaticanum II* przez wprowadzenie zasady "kolegialności", która uczy, że biskupi muszą aprobować papieskie działania). W normalnej praktyce porozumienie między hierarchią i Papieżem rozszerza na nich jego nieomyślność, ale jeśliby mieli uczyć inaczej niż Papież, to czynią to na swój

rachunek. Takie jest znaczenie terminu: "Papież i ci, którzy pozostają z nim w jedno". 2) Są tacy, którzy podobnie jak Michael Davies uważają, że zwyczajne Magisterium może zawierać błąd. Jest to postawa heretycka i oczywiste jest, że gdyby tak się rzeczy miały, to nie mielibyśmy żadnej pewności, że Magisterium jest źródłem nieomyłnej prawdy (1). 3) Koncepcja, że panujący Papież może zmienić to, co ustalił poprzedni Papież. Jest to oczywiście prawdziwe w przypadku zasad dyscypliny takich jak reguły przestrzegania postów, ale nie mogłoby to nigdy być prawdą w sprawach Doktryny z tej prostej przyczyny, że Prawda nie może się zmienić i Duch Święty nie może sam Sobie zaprzeczyć. Dlatego św. Paweł mówi nam, że gdyby nawet anioł z nieba miał głosić nam jakąś inną naukę niż ta, której on uczył, to nie byłaby ona prawdziwa.



Co do nauczycielskiej funkcji Papieża: Gdy Papież naucza w sprawach Wiary i Moralności w taki sposób, że jest jasne, iż zamierza pouczyć katolickich wiernych, to jest on nieomylny. Może się to odbywać za pomocą zwyczajnego lub nadzwyczajnego Magisterium. Skąd mamy wiedzieć, że zamierza pouczyć wiernych? Poprzez sposób wypowiedzi, taki jak encykliki, akceptacja dokumentów soborowych, wypowiedzi do całego świata (*urbi et orbi* – do miasta Rzymu i świata) albo w jakikolwiek inny sposób, który nie pozostawia co do tego wątpliwości.



Przyjrzyjmy się niektórym naukom, jakie katolicy "wierni obecnemu Papieżowi" domyślnie akceptują. Zarówno Paweł VI jak i JP II powiedzieli nam, że dokumenty *Vaticanum II* stanowią "najwyższą formę zwyczajnego Magisterium" i że winni im jesteśmy intelektualną akceptację. Kiedy arcybiskup Lefebvre zapragnął mieć swobodę "zinterpretowania" ich "w zgodności z tradycją" Paweł VI powiedział mu, że uzurpuje sobie jego papieską funkcję i gdyby konieczna była jakaś interpretacja, to by jej dokonał. Toteż sytuacja jest taka, że ci, którzy uznają władzę "posoborowych papieży" muszą udzielić swej intelektualnej akceptacji wszystkiemu, co w tych dokumentach jest zawarte. Prawda jest natomiast taka, że pomijając już okropną dwuznaczność, to dokumenty te zawierają całe mnóstwo teologicznych błędów (nie można się oszukiwać takimi wyrażeniami jak "błąd teologiczny". W kontekście doktryny, znaczy to, że zawierają kłamstwa i ich promulgacja z rzekomym zaangażowaniem nauczycielskiej władzy jest napluciem w twarz Chrystusowi, gdyż Chrystus jest Prawdą – sformułowanie takie może się zdawać brutalnym, ale to właśnie zdarzyło się podczas Jego Męki). Wszyscy ci, którzy chcą "przebierać i wybierać" to, co są gotowi zaakceptować tak naprawdę bawią się w protestanckie gierki. Ale to jeszcze nie wszystko. Muszą także przyjąć socjalistyczną grę wyobrażeń i ewolucyjne myślenie przepajające posoborowy kościół, których to wytyczne zawarte są zarówno w soborowych dokumentach jak i w różnych encyklikach oraz innych oświadczeniach JP II. Co więcej, muszą zgodzić się z jego opinią, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest "nadzieją świata" a nade wszystko z jego apokatastatycznymi poglądami, że wszyscy ludzie są zbawieni – i to nawet już od samej chwili poczęcia.



Niektórzy będą się spierać, że nie wiedzieli o tych wszystkich herezjach. Nie osądzając indywidualnej winy nikogo, należy pamiętać, że nikt z nas nie zna wszystkich aspektów Magisterium. Jednakże nasza postawa powinna się sprowadzać do akceptowania wszystkiego, co Magisterium zawiera, bez względu na to czy znamy czy nie znamy jakiejś kwestii, która może nie mieć wpływu na nasze życie. Nie ma wątpliwości, że istnieje dosyć dowodów na to, iż coś jest nie w porządku, by ludzie poważnie traktujący swoją religię zaczęli badać i studiować zawartość dokumentów *Vaticanum II*. Ponadto, papieskich encyklik nie ogłasza się z zamiarem, by nie miały być czytane i studiowane. Ci, którzy posiadając ku temu możliwości odrzucają studiowanie tego, czego się uczy w imieniu Chrystusa są po prostu obojętni albo umyślnie chowają głowę w piasek. Można by się zastanawiać co będzie z ich obojętnością na Sądzie Ostatecznym.

Rządzenie jest często połączone z uświęcaniem, jako że obie te funkcje zależą od tego, co nazywa się władzą Jurysdykcji. Są one ściśle powiązane z tym, co się nazywa "sukcesją apostolską". Bez ważnej sukcesji apostolskiej władza rządzenia i sprawowania sakramentów jest nieobecna. Co się tyczy rządzenia, to często się zapomina, że Papież był kiedyś głową państwa (i jest nim nadal gdyż Miasto Watykan jest niepodległym państwem). Celem rządzenia jest zbawienie dusz oraz spoczywający na Papieżu obowiązek (a także na tych, którzy pozostają z nim w jedności) pielęgnowania porządku społecznego, który ma na uwadze prawdziwe dobro rodzaju ludzkiego. Pierwszy z tych celów jest dobrze objaśniony słowami papieża Bonifacego VIII:

"Słowa Ewangelii uczą nas, że dwa miecze znajdują się w jego mocy, mianowicie duchowy i doczesny... Przeto oba są w posiadaniu Kościoła, tj. miecz duchowy i doczesny. Lecz zaiste ten drugi musi być używany dla Kościoła, a ten pierwszy przez Kościół. Pierwszym ma władać [ręka] kapłana, a tym drugim ręka królów i żołnierzy, lecz tylko z woli i przyzwolenia kapłana" (*Denz.* 469).

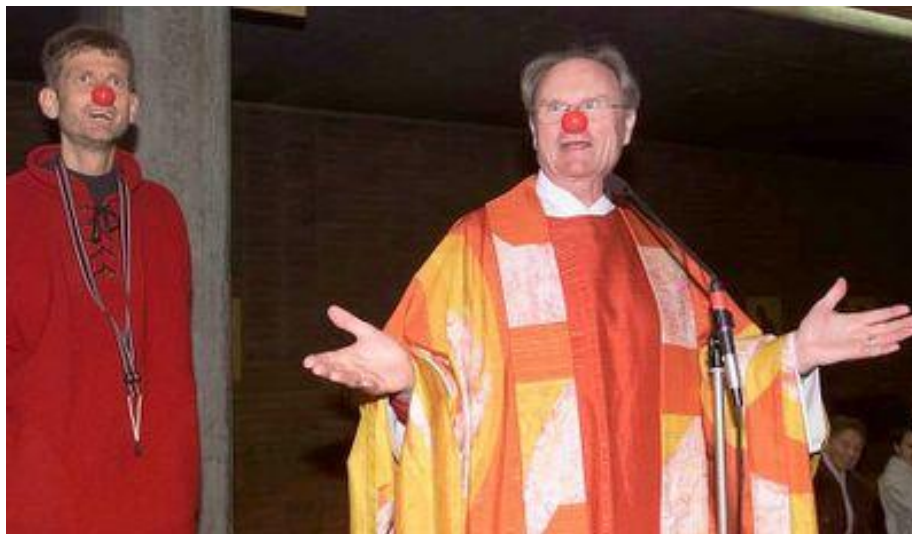


Kościół posiadał niegdyś we Włoszech wielkie obszary ziemi i był w pełni odpowiedzialny za ich administrowanie. Te posiadłości oczywiście już dawno temu zostały Mu odebrane. Lecz wielokrotnie w historii przejawiała się zasada, że Kościół miał prawo kierowania władzą świecką, chociaż władze świeckie przez kilkaset lat odmawiały jej uznania. Po *Vaticanum II* Paweł VI powiedział tym kilku krajom – takim jak Hiszpania i Argentyna – które w swoich konstytucjach wciąż miały stwierdzenie, że są państwami "katolickimi", iż jest to już niedopuszczalne. Nalegał, aby usunęli taką terminologię ze swoich konstytucji. Dał jasno do zrozumienia, że nowy kościół już dłużej nie zamierza ingerować w katolicki sposób w polityczną sferę życia narodów. I znów, mamy dobrotliwą akceptację socjalistycznych idei wbrew faktowi, iż Leon XIII i Pius IX wyraźnie nauczali, że dla katolika niemożliwe jest bycie socjalistą. Jest to oczywiście część programu ukierunkowanego na dostosowanie Kościoła do świata współczesnego i dlatego nie zaskakuje, że JP II musiał powiedzieć Organizacji Narodów Zjednoczonych: "jesteś nadzieją świata" i to w przemówieniu, w którym nawet nie wspomniął imienia naszego Pana Jezusa Chrystusa.



Uświęcenie jest również związane z władzą jurysdykcji i dotyczy każdego aspektu religii, nade wszystko sakramentów. Otóż każdy, kto nie jest ślepy albo głuchy wie, że wszystkie sakramenty zostały zmienione. Wytacza się wiele argumentów na rzecz ważności nowych sakramentów, ale nie zagłębiając się w szczegóły, nikt nie kwestionuje tego, że są one "wątpliwe". Bez ważnej sukcesji apostolskiej nie może być ważnego kapłaństwa i stąd wynika, że jakby nie poprawnie sprawowano Mszy albo innych sakramentów, to będą one nieważne. Wypowiedzieć słowa może każdy, ale bez władzy przekazanej w sakramentach święceń i/lub konsekracji, nic się nie dokona. Otóż praktycznie rzecz biorąc posoborowy kościół uczynił sukcesję apostolską nieważną. Pius XII w orzeczeniu *de fide* wyszczególnił warunki dotyczące formy i materii wymagane dla przekazania dalej tej władzy (dotychczas nie było takiej konieczności, jako że nikt tego nie kwestionował). Nowe rytury konsekracji biskupich mają tylko jedno słowo wspólne z tym, co Pius XII sprecyzował jako istotne, jest nim mianowicie słowo "et" – czyli "i". Czyni to wszystkich biskupów i z kolei ich

kandydatów do święceń (kapłanów), co najmniej wątpliwymi – a zasadą teologii sakramentalnej pozostaje, że wątpliwy sakrament nie jest w ogóle żadnym sakramentem, i co więcej katolikom nie wolno brać udziału w wątpliwych sakramentach. Msza Trydencka właściwie odprawiona przez kapłana niewłaściwie wyświęconego nie dokonuje niczego. A poza tym, nawet najpiękniej wykonany *Novus Ordo Misae* pozostaje przynajmniej wątpliwy z trzech prostych przyczyn (nie licząc wątpliwych święceń kapłana-przewodniczącego): 1) słowa Chrystusa zostały zmienione (2); 2) *Novus Ordo* jest powiązane z definicją zawartą w pkt. 7 *Wprowadzenia ogólnego*, która określa rubryki i sposób rozumienia samego rytui; 3) nie ma tam żadnej prawdziwej ofiary (kto by w to wszystko wątpił powinien przeczytać *Wprowadzenie ogólne* towarzyszące temu rytui). Należy jednakże podkreślić, że unieważnienie biskupich konsekracji jest pod wieloma względami poważniejsze niż kwestia Mszy, ponieważ właściwie wyświęcony kapłan może zawsze powrócić do prawdziwej Mszy, ale kapłan bez ważnych święceń jest już w dużo gorszej sytuacji.



Wielu będzie twierdzić, że nic im o tym wszystkim nie wiadomo, toteż bez zastrzeżeń będą nadal przyjmować wszystkie zmiany – czy to doktrynalne czy też liturgiczne. Powtórzę raz jeszcze, jest niemal niemożliwe by ludzie nie wiedzieli, że w ich religii coś się drastycznie zmieniło. Wystarczy tylko wstąpić do posoborowego kościoła by uświadomić sobie, że usunięto tabernakulum, a ołtarz przemienił się w stół. Każdy, kto widzi kapłana-przewodniczącego odprawiającego w białych szatach msze żałobne i bez ablucji wymieniającego uściski z krewnymi zmarłego – tj., gdy jego ręce rzekomo dopiero co dotykały ciała naszego Pana – powinien zastanowić się, co się tutaj dzieje. Jeżeli religia ma w naszym życiu jakiegokolwiek znaczenie – a powinna być w nim rzeczą



Należy być uważnym i precyzyjnym w formułowaniu wypowiedzi. Powiedzenie, że kościół, jaki znamy jest martwy nie oznacza wcale, iż Kościół jest martwy. Kościół, który jest Ciałem Chrystusa, obecnością Chrystusa na tym świecie nigdy nie może zginąć. Prawda może być przyćmiona, ale nigdy nie może zostać zniszczona. Chrystus nie zostawi nas sierotami. Mamy prawowitych biskupów i kapłanów – niewielu, choć w wystarczającej ilości. Ciążącym na nas obowiązkiem jest odszukanie ich i wspieranie tak jak tylko potrafimy. Pośród wszystkiego, co się dookoła nas dzieje nie ma niczego, co mogłoby nas powstrzymać od pozostania katolikami, lecz bycie katolikiem wymaga z naszej strony wielkiej pracy oraz wysiłku. I być może – proszę tu o wybaczenie mojej pewności siebie – tego nasz Pan Jezus Chrystus naprawdę pragnie – tego mianowicie, że właśnie w tym kierunku wyłożymy nasze siły. W dużej mierze może od tego zależeć zbawienie naszych dusz.

Ks. Rama P. Coomaraswamy, 2001 ^(a)

Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa

(Ilustracje od red. *Ultra montes*)

Przypisy:

(1) Davies spiera się, że można opierać się tylko na tym, co zostało już raz zdefiniowane. Implikuje to, że Magisterium jest martwe i że żaden prawdziwy Papież nie może wyjaśnić albo zdefiniować kwestii, które uprzednio mogły nie wymagać objaśnienia.

(2) Niekoniecznie po łacinie, chociaż nawet w wersji łacińskiej kontekst jest zmieniony – a poza tym, jak często odmawia się to po łacinie.

(a) Por. 1) Ks. Rama P. Coomaraswamy, a) [Posoborowi "papieże"](#). b) [Problemy z nowymi sakramentami](#). c) [Jurysdykcja. Część I](#). d) [Jurysdykcja. Część II \(dodatkowe uwagi\)](#). e) [Katolicyzm laissez faire](#). f) [Posłuszeństwo](#). g) [Autorzy Nowej Mszy](#). h) [Czy te rzeczy zostały przepowiedziane?](#) i) [Vaticanium II](#). j) [Ruch zielonoświątkowy: przejawem i uzewnętrznieniem "nowego kościoła"](#). k) [Bractwo Św. Piusa X, fałszywe rozwiązanie rzeczywistego problemu](#). l) [Czy księża z Bractwa Św. Piotra są prawdziwymi kapłanami?](#) m) [Sedewakantyzm \(polemika z duetem Gruner-Ferrara\)](#). n) [Kilka refleksji z wizyty w Rzymie na temat Novus Ordo Missae oraz posłuszeństwa Janowi Pawłowi II](#).

2) Katolickie Przymierze Biskupów, [Deklaracja doktrynalna](#).

3) Bp Robert Fidelis McKenna OP, [Nieomyślność papieska](#).

4) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele](#). b) [Ecône – koniec, kropka](#). c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\)](#). d) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku](#). e) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#) f) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#) g) [Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła](#).

5) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek](#). b) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach](#). c) [Nowa praktyka "dialogu". Duch apostołski zniszczony przez Vaticanum II](#). d) [Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściźnie Benedykta XVI](#). e) [New Age, Nowa Religia](#). f) [Konieczność modlitwy o nawrócenie zbłąkanych dusz](#). g) [Karmić dusze nauką prawdy](#). h) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci](#). i) ["...ale nas zbaw ode złego..."](#). Czy modernistyczny kościół jest w stanie wyrzucić diabła? j) [Franciszek-Bergoglio znowu atakuje! Pokaz dwulicowości Vaticanum II](#). k) [Największa ozdoba katolickiego kapłaństwa](#). l) [Cała i nieskalana. Musimy zachować integralność wiary katolickiej](#). m) [Korzenie problemów: Vigano dotyka źródła posoborowych błędów](#). n) [Kult Czternastu Świętych Wspomożycieli](#). o) [Moralne bankructwo modernistycznego neokościoła](#). p) [Religia islamu: zagrożenie dla zachodniej cywilizacji](#). q) [Nieuniknione podziały na widoku publicznym. "Dobrzy funkcjonariusze" kontra "źli funkcjonariusze" w soborowym kościele](#). r) [Okupowany przez modernistów Watykan kończy z tolerancją wobec prawdziwej Mszy. Refleksje nad tzw. motu proprio "Traditionis custodes"](#).

6) Św. Pius X, Papież, a) [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów](#). b) [Przysięga antymodernistyczna](#). c) [Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu](#). d) [Encyklika "Acerbo nimis" o wykładzie nauki chrześcijańskiej](#).

7) Papież Pius XI, [Encyklika "Mortalium animos". O popieraniu prawdziwej jedności religii](#).

8) O. Mikołaj Jamin OSB, [Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych](#). a) [O jedności prawdziwej religii](#). b) [Jezus Chrystus potępia tolerancję](#). c) [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#).

9) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka](#). b) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#). d) [O własnościach religii](#). e) [O cnotach heroiczych](#).

10) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). b) [Zarys dogmatyki katolickiej](#). c) [System modernistów](#). d) [Modernistyczny Neokościół](#). e) [Problem istnienia Boga](#). f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny](#). g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska](#). h) [Modernizm w książce polskiej](#).

11) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia](#).

12) Ks. Dr Henryk Maria Pezzani, [Kodeks Świętego Katolickiego Kościoła Rzymskiego. Kanon 26. Zakazany jest wybór na Papieża tego, kto odstąpił od wiary katolickiej, heretyka lub schizmatyka; jeśli ktoś taki zostanie wybrany, wybór jest nieważny. \(Codex Sanctae Catholicae Romanae Ecclesiae. Can. 26. Devius a fide catholica, haereticus, vel schismaticus eligi prohibetur in Romanum Pontificem; si eligatur nulla est electio\)](#).

13) a) [Mały katechizm o Syllabusie](#). b) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza](#).

14) Henryk Hello, a) [Nowoczesne wolności w oświetleniu encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania – wolność prasy – wolność nauczania](#). b) [Syllabus w wieku XX](#).

15) Abp Emil Guerry, [Kodeks Akcji Katolickiej](#).

16) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych](#).

17) [Uchwały i wyroki Świętego Soboru Watykańskiego za Piusa IX 1869-1870 zebranego krótko wyjaśnione, wraz z obszernym a prostym wykładem artykułu Wiary "O nieomyślnym nauczycielstwie Rzymskiego Papieża"](#) przez X. Dra Józefa Krukowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

18) Ks. Włodzimierz Piątkiewicz SI, [Mistyczne Ciało Chrystusa a charaktery sakramentalne. Studium dogmatyczne](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXII, Kraków 2022